

RYSZARD ZIĘBA

*POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI W STREFIE EUROATLANTYCKIEJ*

WYDAWNICTWO UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO,  
WARSZAWA 2013, ss. 311

Polityka zagraniczna państwa jest bardzo specyficznym obszarem jego egzystencji. Zgodnie z teorią polityki zagranicznej państwo może mieć różne cele. Mogą być nimi, zgodnie z podejściem realistycznym, wyłącznie działania mające zapewnić państwu bezpieczeństwo i przetrwanie. Mogą być nimi także dążenia imperialne, jak obecnie w przypadku Federacji Rosyjskiej. Mogą to być także działania *stricte* prestiżowe, które, niejako kopiując doświadczenia bizantyjskie, budują potęgę państwa na zewnątrz, bez żadnych realnych argumentów wewnętrznych. Ponadto dla właściwego zrozumienia polityki zagranicznej państwa konieczne jest z jednej strony stałe monitorowanie jego poczynąń, zaś z drugiej znajomość uwarunkowań historycznych, które mają zasadniczy wpływ na kierunki polityki zagranicznej każdego państwa.

Takie zadanie stoi także przed dyplomacją Polski. Nie wystarczy tylko obserwować stale zmieniającą się sytuację międzynarodową, ale trzeba ją analizować także na gruncie doświadczeń historycznych. Polska, jak mało które państwo w Europie, powinna o tym pamiętać. Osiągnięte dwa najważniejsze cele polityki zagranicznej RP po 1989 roku, tj. uzyskanie członkostwa w NATO i Unii Europejskiej, były bez wątpienia sukcesem, który trwale zakorzenił nas w strukturach euroatlantyckich. Obszar ten w ostatnich latach poddawany jest wnikliwej ocenie przez liczne grona badaczy zarówno polskich, jak i zagranicznych. Na uwagę zasługują tu zwłaszcza prace powstałe w Zakładzie Europeistyki Instytutu Studiów Politycznych PAN, który to od 2011 roku prowadzi na tym polu daleko idące badania naukowe<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Potwierdzeniem tego są liczne publikacje pracowników: J.M. Fiszer (red.), *System euroatlantycki i bezpieczeństwo międzynarodowe w multipolarnym świecie. Miejsce i rola*

W mojej ocenie na uwagę zasługuje także najnowsza książka autorstwa Ryszarda Zięby. Ten uznany w Polsce badacz polityki zagranicznej nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego opublikował książkę pt. *Polityka zagraniczna Polski w strefie euroatlantyckiej*, która jest tematem niniejszej recenzji. Struktura pracy odzwierciedla jej chronologiczno-problemowy charakter. Całość pracy otwiera sześciostronicowy wstęp, w którym Autor przedstawia cele pracy oraz streszcza jej zawartość. Meritum monografii stanowi dziesięć logicznie uszeregowanych rozdziałów. Kończy ją zaś wybrana bibliografia oraz indeks nazwisk.

W rozdziale pierwszym Autor odnosi się to uwarunkowań polityki zagranicznej w strefie euroatlantyckiej. W konkluzjach tego rozdziału pisze, że: *obecnie nie dostrzega się zagrożeń dla polskiej polityki zagranicznej, zwłaszcza wychodzących ze środowiska międzynarodowego* (s. 36–37). Za zagrożenie zaś Autor uznaje spolaryzowaną wewnętrzną scenę polityczną (s. 37). Teza ta nabiera szczególnego znaczenia w kontekście obecnych wydarzeń na Ukrainie. Pozwalając sobie na polemikę z Autorem sądzę, że dużo większym zagrożeniem dla Polski jest obecnie otoczenie międzynarodowe niż wewnętrzna scena polityczna, która rzecz jasna – przyznając Autorowi rację – także może negatywnie wpływać na bezpieczeństwo międzynarodowe Polski. Kryzys ukraiński zaś pokazał, że konsensus w polityce zagranicznej, mimo różnic występujących między głównymi siłami politycznymi w Polsce, jest możliwy w sytuacjach nadzwyczajnych dla państwa.

Rozdział drugi dotyka ważnego zagadnienia polskiej polityki zagranicznej, czyli roli NATO. Autor ukazuje w nim problemy tożsamości NATO w kontekście Polski, stosunki NATO–Polska przed akcesją oraz pozycję i rolę Polski po uzyskaniu członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim. Autor w syntetyczny sposób ukazał także główne problemy polskiej obecności w NATO. Dotyczy to tak tych scalających Sojusz, jak np. prowadzenie polityki „otwartych drzwi”, jak i dzielących NATO, w postaci m.in. tarczy antyrakietowej.

---

*Polski w euroatlantyckim systemie bezpieczeństwa*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2013; J.M. Fiszer, *System euroatlantycki przed i po zakończeniu zimnej wojny. Istota, cele i zadania oraz rola w budowie nowego ładu globalnego*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2013; A.K. Cianciara, *Wielobiegunowa Europa w wielobiegunowym świecie. Szansa czy wyzwanie dla systemu euroatlantyckiego?*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2012; P. Olszewski, *System euroatlantycki w świetle agendy bezpieczeństwa Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2013; J.M. Fiszer, P. Olszewski (red.), *System euroatlantycki w wielobiegunowym ładzie międzynarodowym*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2013.

W rozdziale trzecim Ryszard Zięba przybliży rolę Unii Europejskiej w polskiej polityce zagranicznej. Rozdział ten podzielony został na dwie części, z których pierwsza obejmuje okres przed akcesją, a druga po 1 maja 2004 roku. Na szczególną uwagę zasługuje część związana z aktywnością Polski na rzecz wyprowadzania Unii Europejskiej z kryzysu i stagnacji (s. 98–100). Nie da się ukryć, że w procesie budowania wizerunku Polski, jako aktywnego gracza w tym względzie, odegrało istotną rolę sprawowanie prezydencji w Radzie Unii Europejskiej<sup>2</sup>.

Rozdział czwarty dotyczy stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, z podziałem na trzy etapy: 1989–1999, określane jako etap budowania więzi sojuszniczych w ramach NATO, 1999–2007, określane jako etap bandwagoning Polski względem USA, oraz etap od 2007 roku, określane mianem racjonalizacji stosunków. Autor zdecydowanie krytykuje politykę zagraniczną wobec USA uprawianą przez poprzednie rządy, zwłaszcza z okresu Prawa i Sprawiedliwości (s. 131). Zwraca także uwagę na to, że obecna koalicja rządząca w większym stopniu skupia się na Unii Europejskiej niż na stosunkach bilateralnych ze Stanami Zjednoczonymi (s. 132).

Stosunki polsko-niemieckie stanowią piąty rozdział recenzowanej monografii. Wieloaspektowa analiza została podzielona na kilka etapów, tj. lata 1989–1990, określane jako przełom w stosunkach bilateralnych, lata 1991–1998, ukazujące zbieżność polsko-niemieckich interesów, w tym dotyczących NATO. W rozdziale tym Autor ukazuje także problemy we wzajemnych stosunkach w postaci m.in. Centrum przeciwko Wypędzeniom. Zaś okres po 2007 roku Autor uznaje jako nowe partnerstwo w stosunkach polsko-niemieckich.

Rozdział szósty odnosi się do stosunków z Federacją Rosyjską. Autor ukazuje tu złożoność wzajemnych relacji, wskazuje m.in. pogorszenie stosunków bilateralnych w okresie ubiegania się Polski o akcesję do NATO.

Rozdziały siódmy i ósmy dotyczą kolejno bilateralnych relacji z Ukrainą i Białorusią. W kontekście tych pierwszych Autor recenzowanej monografii stawia słuszne i ponadczasowe wnioski. Otóż jeszcze przed wybuchem „rewolucji” na Ukrainie pisał: *Polscy politycy różnych opcji, którzy sprawowali rządy od początku transformacji, prowadzili aktywną politykę wobec Ukrainy, mającą na celu przybliżenie tego państwa do struktur szeroko rozumianego Zachodu* (s. 232) i dalej: *Ukraina z kolei postrzegata i nadal widzi Polskę jako „pomost”*

<sup>2</sup> Zob.: J.M. Fiszer (red.), *Prezydencja Polski w Radzie Unii Europejskiej*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2012; K. Szczerski, *Skuteczność polskiej prezydencji w Unii Europejskiej: założone cele i ich realizacja*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2012; J.J. Węc, *Pierwsza polska prezydencja w Unii Europejskiej: uwarunkowania, procesy decyzyjne, osiągnięcia i niepowodzenia*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2012.

do Europy Zachodniej, a nawet jako swojego adwokata w instytucjach europejskich i euroatlantyckich (s. 232). W dalszej części Autor pisze, że nawiązane partnerstwo polsko-ukraińskie: *przyczyniało się do stabilizowania sytuacji międzynarodowej w Europie Środkowej i Wschodniej oraz na całym kontynencie* (s. 232). Nie można mieć pretensji do Autora, że nie przewidział obecnej sytuacji na Ukrainie, i nie jest moją intencją stawianie takich zarzutów. Casus Ukrainy pokazuje jednak zmienność współczesnych stosunków międzynarodowych, a w moim przekonaniu dowodzi, że prognozowanie ich ewolucji w długim okresie jest nie tylko ryzykowane, ale i wątpliwe z naukowego punktu widzenia.

W rozdziale dziewiątym Autor przedstawia zaangażowanie Polski w Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Ta część pracy stanowi dużą wartość dodaną, współczesna literatura przedmiotu nie jest bowiem zbyt imponująca jeśli chodzi o to zagadnienie. Niestety, we wnioskach z tego rozdziału Autor słusznie zauważa, że znaczenie Polski w tej organizacji systematycznie spada (s. 274). Dzieje się tak z prostego powodu. Otóż ta wiedeńska organizacja nie stanowi głównego priorytetu w polskiej polityce zagranicznej, jak chociażby UE czy NATO, na co Autor słusznie zwraca uwagę (s. 280). Autor pisze jednak, że działalność na forum OBWE umożliwia budowanie tzw. miękkich gwarancji bezpieczeństwa (s. 274–275). Jest to oczywiście prawda, jednak jako zwolennik podejścia realistycznego w polityce zagranicznej państwa sędzę, że w dobie współczesnych przemian stosowanie „miękkich” narzędzi budowania pokoju jest nieskuteczne, co pokazał przykład konfliktu gruzińsko-rosyjskiego z sierpnia 2008 roku<sup>3</sup>, czy też wspomniane już przemiany na Ukrainie. Współczesne państwa świata podchodzą do swoich polityk zagranicznych w bardzo realistyczny sposób, a w kontekście bezpieczeństwa więcej „realizmu” jest w NATO niż w OBWE.

Rozdział dziesiąty, zatytułowany *Role międzynarodowe Polski w strefie euroatlantyckiej* jest jedną z bardziej wartościowych części recenzowanej monografii. Na uwagę zasługuje zręczne ukazanie ról oczekiwanych, deklarowanych i odgrywanych przez Polskę w systemie euroatlantyckim. Odnosząc się do wszystkich kluczowych obszarów polskiej polityki zagranicznej, Ryszard Zięba pisze o Polsce, jako państwie, które jest wzorcem pomyślnej transformacji ustrojowej, „osłabiacza” imperialnych ambicji Rosji, satelity USA, hamulcowego integracji europejskiej oraz pragmatycznego i zaangażowanego uczestnika integracji europejskiej. Dwie ostatnie role na pierwszy rzut oka

<sup>3</sup> Zob.: R. Asmus, *Mała wojna, która wstrząsnęła światem: Gruzja, Rosja i przyszłość zachodu*, Fundacja Res Publica im. Henryka Krzeczковского, Warszawa 2010.

wydają się wzajemnie wykluczać. Jednak Autor dokładnie wyjaśnia, że rola hamulcowego integracji europejskiej obejmuje okres przystępowania do Unii Europejskiej i początkowe lata członkostwa. Píše wręcz o *prawicowo-nacjonalistycznej koncepcji polityki zagranicznej* (s. 297). Okres ten skończył się wraz z przegranymi przez Prawo i Sprawiedliwość wyborami parlamentarnymi w 2007 roku. Z kolei rola zaangażowanego uczestnika integracji europejskiej, to okres rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Czytając kolejne strony recenzowanej monografii autorstwa Ryszarda Zięby, można odnieść wrażenie, że Autor jest dość negatywnie nastawiony do rządów Prawa i Sprawiedliwości i prowadzonej przez nie polityki zagranicznej, zaś pozytywnie odnosi się do rządów koalicji PO-PSL. Wnioski te wyciągam nie tylko po lekturze całej książki, ale chociażby z tytułów w rozdziałach dotyczących stosunków bilateralnych z Republiką Federalną Niemiec i Federacją Rosyjską. Jest to jednak pełne prawo Autora do wyciągania takich, a nie innych, wniosków. Dla czytelników zaś stanowi to dobry przyczynek do wzbudzenia dyskusji na temat dorobku polskiej polityki zagranicznej, zwłaszcza w obszarze euroatlantyckim.

Publikacja ta stanowi pewnego rodzaju podręcznik, który jak w soczewce skupia najważniejsze problemy polskiej polityki zagranicznej ostatnich kilkunastu lat. Jest ponadto w mniejszym stopniu pracą analityczną, zaś w większym syntetycznie dokonaną systematyzacją zagadnień kluczowych z punktu widzenia polityki zagranicznej RP. Z kolei z metodologicznego punktu widzenia książka napisana jest w pełni poprawnie. Autor jasno zarysował strukturę pracy, korzystał z różnorodnej literatury zarówno polsko-, jak i obcojęzycznej. Na pierwszy rzut oka zauważalny jest brak podsumowania. Jednak wspomniany już rozdział dziesiąty, ukazujący role międzynarodowe Polski, w moim przekonaniu wypełnia tę lukę.

Recenzowana monografia prezentuje wysoki poziom merytoryczny, dlatego też powinna być lekturą dla wszystkich, którym bliskie są zagadnienia związane z polską polityką zagraniczną. Dla studentów zaś, dopiero rozpoczynających swoją przygodę ze studiami wyższymi, winna to być lektura wręcz obowiązkowa.

*Adrian Chojan*